Numer pojedyńczy 15 mk.

GŁOS POMORSKI

Rok 2. (GAZETA POMORSKA) Nr. 62

Prenumerata miejscowa: W ekspedycji miesięcznie **250 mk.**, kwartalnie **750 mk.**, z odnoszeniem do domu mies. **270 mk.**, kwart. **810 mk.** Przedpłata na poczcie miesięcznie **275 mk.**, kwartalnie **825 mk.** — W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godziny 6-tej do 7-tej po południu.

Reklamy: Przed tekstem **150** mk., w tekscie **180** mk., za tekstem **150** m[k.] za wiersz. — Dla W. M. Gdańska i Prus Wschodnich **3** wzgl. **8** m[k.] niemieckich. — Dla zagranicy **5** wzgl. **15** mk. niemieckich. Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia inseratu.

Ogłoszenia: Wiersz nonparelowy ośmiołamowy lub jego miejsce dla wojew[ództw] Pomorskiego i Poznańskiego **30** mk. Dla innych województw 45 mk.

Rachunek bieżący: Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz

Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980.

Konto Pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 20119.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29. | GRUDZIĄDZ, piątek, dnia 10-go marca 1922 | Telefon Nr. **50** i **51**.

Premjer Ponikowski tworzy gabinet fachowy.

Nieustępliwość p. Ponikowskiego. — Wśród delegatów wileńskich. — Interwencja Marszałka Sejmu. — P. Ponikowski premjerem. — Pogłoski o składzie gabinetu.

Warszawa. (Tel. własn.) Wczoraj po południu z inicjatywy posła ks. Maciejewicza zgłosili się do prezydenta ministrów przedstawiciele Zespołu Stronnictw Sejmu Wileńskiego i wystąpili z projektem kompromisowym w sprawie podpisania „aktu złączenia". Wobec tego, że p. Ponikowski oświadczył, iż tekst aktu podpisany być musi w formie pierwotnie przez rząd proponowanej, konferencja nie doprowadziła do celu i posłowie ci oświadczyli, że aktu nie podpiszą.

Następnie przybyła do p. Ponikowskiego delegacja Rad Ludowych, ale i z niemi nie doszło do porozumienia.

Tymczasem w Sejmie odbywały się narady pozostałych członków delegacji wileńskiej, którzy akt podpisali. Postanowili oni wyjechać z Warszawy, lecz oświadczyli gotowość przybycia na każde wezwanie rządu.

Pismo do Naczelnika Państwa i marszałka, donoszące o tem, podpisali wicemarszałek Krzyżanowski i 6 delegatów.

O godz. 6,45 udał się marszałek Sejmu do p. Ponikowskiego, który oświadczył, że nie może się zgodzić na jakiekolwiek zmiany w tęksćie aktu złączenia, gdyż stan sprawy wileńskiej jest obecnie tak dobry, że jakiekolwiek zmiany mogą jej zaszkodzić. Sejm uchwalić może dodatki do aktu w formie rezoluci jako dyrektywy dla rządu.

Marszałek zaproponował, aby w art. 3 aktu złączenia zamiast słów „zgodnie z konstytucją", umieszczono „zgodnie z wolą ludności" ujawnioną w uchwale Sejmu Wileńskiego".

P. Ponikowski oświadczył, że tego rodzaju propozycje mogą być uwzględnione w rezolucjach sejmowych ale nie można ich umieszczać w akcie samym.

Rokowania zakończyły się o godz. 8 wieczorem. Marszałek zakomunikował, że udaje się niezwłocznie do Belwederu, by zaproponować Naczelnikowi Państwa powierzenie p. Ponikowskiemu utworzenie gabinetu.

O godz. 8,30 udał się marszałek do Belwederu, gdzie zabawił pół godziny.

O godz. 9 min. 45 przyjechał do Prezydjum Rady Najwyższej szef kancelarji cywilnej p. Car i wręczył p. Ponikowskiemu pismo, poruczające mu utworzenie gabinetu.

Po otrzymaniu pisma p. Ponikowski przystąpił niezwłocznie do rokowań w sprawie utworzenia rządu. W ciągu nocy lista członków gabinetu miała być ułożona.

Wedle pogłosek, jakie krążyły wczoraj wieczorem, zmiany mają nastąpić tylko na stanowiskach ministra spraw wewnętrznych i kolei. Jakkolwiek piastowcy czynią wszelkie wysiłki, by obalić Skirmunta.

Warszawa. (PAT.) Klub Pracy Konstytucyjnej na odbytem wczoraj posiedzeniu stwierdził jednomyślnie, że pozostanie na stanowisku ministra spraw zagranicznych p. Skirmunta ze względu na żywotne interesy Państwa jest stanowczo niezbędne.

Konferencja genueńska 10 kwietnia.

Wiedeń. (PAT-WBK.) Dzienniki potwierdzają, że konferencja genueńska otwartą będzie dnia 10 kwietnia br. Nowe zaproszenia mają być niezwłocznie rozesłane.

„Liberte" donosi, że konferencja po otwarciu w dniu 10 kwietnia br. będzie odroczona do wtorku po Wielkiej Nocy.

WARUNKI SPRZYMIERZONYCH WOBEC ROSJI.

Gdańsk. (PAT.) Z Kowna donoszą: Tutejsze koła sowieckie otrzymały ze strony poinformowanej wiadomość, że Lloyd George i Poincare porozumieli się co do warunków, na jakich Rosja ma być dopuszczona do konferencji genueńskiej. W myśl tego porozumienia przedłożone będą następujące warunki delegacji rosyjskiej w formie ultimatum:

1) Uznanie rosyjskich długów przedwojennych;
2) rozbrojenie armii czerwonej i poddanie kontroli specjalnej komisji międzysojuszniczej, powstałej do czuwania nad przeprowadzeniem rozbrojenia;
3) utworzenie wolnych portów na M[orzu] B[ałtyckiem] i Czarnem;
4) uznanie traktatu wersalskiego;
5) poddanie niemiecko-rosyjskiego ruchu handlowego specjalnej kontroli międzysojuszniczej.

Informacje te wywołały w miarodajnych kołach sowieckich wielkie rozczarowanie. W kołach tych panuje przekonanie, że rząd sowiecki w sposób niedwuznaczny określi swoje stnowisko wobec tego francusko-angielskiego projektu.

AMERYKA WOBEC KONFERENCJI GENUEŃSKIEJ.

Waszyngton. (PAT.) Havas donosi, że gabinet omawiał sprawę stosunków finansowych Ameryki z resztą świata. Rząd miał nie zgodzić się na ideę udziału komisji dla konsolidacji długów zagranicznych na konferencji genueńskiej.

Rokowania gospodarcze polsko-rosyjskie.

Warszawa. (PAT.) W dniu 5 bm. odbyła się konierencja przewodniczących komisji polskiej i rosyjskiej dla zawarcia traktatu handlowego z Rosją. Ustalono porządek obrad plenarnego posiedzenia, wyznaczonego na wczoraj, 8 bm.

Ze strony polskiej przewodniczy kierownik ministerstwa przemysłu i handlu p. Strassburger, a ze strony rosyjsko-ukraińskiej p. Szumski.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie konferencji polsko-rosyjskiej, mającej na celu nawiązanie stosunków handlowych między Polską a Rosją. Obrady zagaił wiceminister Strasburger, przewodniczący delegacji polskiej, podkreślając potrzebę uregulowania stosunków ekonomicznych między obu państwami. Ze strony rosyjskiej przewodniczący p. Szumski podkreślił zgodność poglądów Polski i Rosji w sprawie zawarcia traktatu handlowego między Polską a Rosją i ogromne znaczenie dla Rosji pośrednictwa Polski w nawiązaniu stosunków handlowo-przemysłowych z pozostałemi państwami europejskiemi.

KARDYNAŁ KAKOWSKI U PAPIEŻA.

Rzym. (PAT.) Papież Pius XI. przyjął wczoraj na audjencji kardynała Kakowskiego.

Paryż. (PAT. Havas.) Zdaniem „Matina" można uważać za pewne, że konferencja genueńska odbędzie się dnia 10 kwietnia rb. Udział Poincarego w konferencji jest rzeczą prawie pewną.

Rząd włoski nie podziela zapatrywania, aby otwarcie konferencji nie mogło nastąpić w ciągu Wielkiego Tygodnia.

POWRÓT KARDYNAŁA KAKOWSKIEGO.

Rzym. (PAT-Havas.) Kardynał Kakowski przybył tu we wtorek z Sycylji i odjechał do Polski, żegnany na dworcu przez p. Loretta i radcę Perłowskiego w zastępstwie ministra p. Skrzyńskiego, który jest chory, od tygodnia.

ORDERY ŁOTEWSKIE DLA POLAKÓW.

Ryga. (PAT.) Wraz z delegacją łotewską udającą się do Warszawy na konferencję bałtycką, przybędzie szef sztabu łotewskiego, generał Penikis, celem wręczenia wielkiej wstęgi orderu Laos-Plesis p. Naczelnikowi Państwa, i orderów niższ[ych] stopni 5 oficerom polskim.

ORDYNACJA WYBORCZA.

Warszawa. (PAT.) Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem posła Rataja przyjęła w drugiem czytaniu projekt ustawy o ordynacji wyborczej. Pozostał jeszcze do przyjęcia aneks traktujący o podziale na okręgi wyborcze.

Lwów. (PAT.) Wczoraj przyjechał do Lwowa ks. arcybiskup Hryniewiecki. Na dworcu powitał gościa w imieniu miasta wiceprezydent dr. Strahl. Dostojny gość zamieszkał w domu kapituły lwowskiej.

DELEGAT ANGLJI NA KONFERENCJĘ SANITARNA W WARSZAWIE.

Londyn. (AW.) Na konferencję sanitarną, która rozpocznie swe obrady w Warszawie dnia 15 marca, przybędzie jako delegat angielskiego ministerjum higieny pułkownik Sydney Princeps James.

Z ostatniej chwili.

NOWY GABINET HISZPAŃSKI.

Madryt. (PAT.) Havas donosi, że król powierzył Sanchez Guerro, prezydentowi Izby oraz szefowi partji konserwatywnej, misję utworzenia gabinetu.

AMERYKA WSTRZYMUJE AKCJĘ RATUNKOWĄ DLA ROSJI.

Nauen, (PAT.—Radjo.) „Daily Telegraph" dowiaduje się z Waszyngtonu, że panuje tam oburzenie na władze sowieckie, które zużyły fundusze komitetu ratunkowego na cele propagandy bolszewickiej. Prezydent Harding wycofał się osobiście z komitetu ratunkowego. Uczyniło to również wielu innych senatorów.

SZWEDZKO-SOWIECKA UMOWA HADLOWA.

Moskwa. (PAT.) W Sztokholmie została podpisana szwedzko-sowiecka umowa handlowa. Jest to pierwszy oficjalny akt stosunku Szwecji do sowietów. Umowa uznaje przedstawicieli sowietów w Sztokholmie jako reprezentancję Rosji, którzy mają odtąd korzystać z takich samych praw jak posłowie innych mocarstw.

O POŻYCZKĘ ŁOTEWSKĄ.

Ryga. (PAT.) Łotewski minister skarbu Kalnisch zamierza zaraz po konferencji genueńskiej przedsięwziąć podróż do Paryża i Londynu w celu pertraktacji odnośnie do banku emisyjnego na Łotwie, jak również w celu podjęcia usiłowań zdobycia dla Łotwy pożyczki zewnętrznej na rekonstrukcję portów, nabycie materjału kolejowego i innych środków odbudowy.

Giełdy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

9 marca.

Warszawa. (AW.) Dol. Stan. Zjednocz. 4070—4035 —4050, franki francuskie 365—345; mk. niemieck. Berlin 16,80—16,55—16,70; Gdańsk 16,80—16,55—16,70, funty, Londyn 18 200—17 900—18 100.

Z CZANEJ GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. (Tel. własn.) W dniu 8 bm. zaznaczał się w dalszym ciągu spadek kursów walut obcych. Dolary: 4 300, marka niem. 17½, funt ang. 19 000, franki 425.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk. (Tel. własn.) W dniu 8 bm. notowano urzędowo: markę pol. 5,78½—5,81½, przekazy na Warszawę 5,95½—5,96½, na Poznań 5,88¾—5,91¼, dolary 258,24—258,76.

W Berlinie markę polską 5,72½—5,77½; przekazy na Warszawę tak samo.

*

Z GIEŁDY ZURYSKIEJ.

Zurych. (Tel. własn.) Marka polska 0,11.

Lekkomyślne załatwienia spraw rentowych.

Urzędnik gospodarczy p. Michał N. przyjął dnia 3 maja 1920 r. posadę jako rządca na pewnym majątku w powiecie żnińskim. Na mocy zawartego kontraktu przyznano mu 8 000 mk. pensji rocznie prócz wolnego utrzymania.

Dnia 7 marca 1921 r. zdarzył się p. N. nieszczęśliwy wypadek, przyczem poniósł tak znaczne pokaleczenia, że nie mógł nadal swej służby należycie wypełnić. Udał się więc do Wydziału Powiatowego w Żninie z prośbą, by załatwił sprawę renty, ponieważ pracodawca jego odmawia mu płacenia jakiejkolwiek renty. Na wniosek swój otrzymał p. N. bardzo charakterystyczną odpowiedź, którą niżej podajemy dosłownie.

Brzmi ona:

Przewodniczący Wydz. Pow.
L. dz. 172/22 W. P.

Żnin, dnia 16. 1. 1922.

Uchwała.

Według § 923[2] ordynacji ubezpieczeniowej podlegają przymusowemu ubezpieczeniu od wypadku tacy urzędnicy, których dochody rocznie nie przekraczają 5 000 mk.

Jak dochodzenia okazały, wynosił Pana dochód w roku 1921 ponad 5 000 mk.

Wobec tego nie można pretensji Pana do renty uwzględnić.

Przeciwko niniejszej uchwale służy prawo wniesienia sprzeciwu w przeciągu miesiąca po jej doręczeniu do Wydziału Powiatowego w Żninie.

Zwraca się uwagę na § 1592 ordynacji ubezpieczeniowej.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
(Podpis nieczytelny).

Ponieważ uchwałę Wydziału Powiatowego w tym wypadku zatwierdza Starostwo Krajowe w Poznaniu, nastąpiło takowe przez dopisek treści następującej:
Nr. dz. 536/22. N. A. Znaki N. 104 Ż.

Poznań, dnia 27. 1. 1922.

Powyższą uchwałę zatwierdza w imieniu Zarządu Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków w Rolnictwie.

Starosta krajowy
w. z. (podpis nieczytelny).

Na zatwierdzoną przez Starostwo Krajowe uchwałę Wydziału Powiatowego w Żninie wniósł p. N. sprzeciw, który dosłownie brzmi:

„W załączeniu przesyłam odpis wręczonej mi dnia 6 lutego rb. uchwały z dnia 16. 1. 22 r. L. dz. 172/22 W. P. i wnoszę niniejszem sprzeciw.

M o t y w y. Uchwała powyższa sprzeciwia się rozporządz. Min. b. dzielnicy pruskiej z dnia 21 września 1921 r. (Dz. Ustaw Nr. 87, poz. 639). Wedle § 3 tegoż rozporządzenia zmieniono kwotę 5 000 mk. na 200 000 marek.

W n i o s e k: by unieważnić uchwałę Wydziału Powiatowego i przyznać moje pretensje.

Z poważaniem Michał N...."

Nie ulega wątpliwości, że nasz jeszcze dość młody i niezupełnie dostatecznie wpracowany aparat administracyjny wykazuje braki, które są usuwane. Lecz tego rodzaju załatwienie spraw rentowych słuszne budzić musi niezadowolenie wśród pracujących i opłacających swe składki. Jeżeli przewodniczący Wydziału Powiatowego nie orjentuje się dostatecznie w tem, że ubezpieczeniu przymusowemu podlegają tacy urzędnicy w rolnictwie, dochody których przekraczają w 1921 r. 5 000 mk., możnaby już ewentualnie wybaczyć. Lecz, że Starostwo Krajowe w Poznaniu jako zwierzchna władza w sprawach rentowych o tak kardynalnych wprost sprawach także nie miała najmniejszego pojęcia, to już rozbrajająca nieświadomość. Bardzo by nas interesowało, czy powyższe zatwierdzenie nastąpiło przez omyłkę, lub nie. Mamy nadzieję, że p. wiceminister Dr. Wachowiak, który rozporządzenie Min. b. dzieln. prusk. z dnia 21 września 1921 r. podpisał, starać się będzie o to, by **władze mu podwładne** nie spaczały rozporządzeń z wielką krzywdą dla pracujących. Sprawa ta powinna p. Dr. W. tembardziej zainteresować, ponieważ p. **W. został wybrany jako poseł robotniczy partji (N. P. R.) rzekomo broniącej interesy ludu pracującego.** B.

Na tle przesilenia.

Piszą nam z Warszawy pod datą 6 bm.

Baczny obserwator naszego życia parlamentarnego miał znów sposobność podpatrzenia, jak partyjne interesy biorą górę u niektórych naszych partyj.

Prym bierze tu partja **Witosa,** która wysunęła chytrze projekt rządu koalicyjnego to znaczy złożonego ze wszystkich stronnictw. Niestety nieznający stosunków mógł pójść na lep frazesów witosowych — tak gorliwie powtarzanych przez „Gaz. Gr." Kto znał zakulisowe sprawy, wiedział, że propozycja powstała, by wywołać zamęt na korzyść polityki belwederskiej. I dla czego? Bo z góry wiedziano w Sejmie, że myśl gabinetu koalicyjnego ze wszystkich partji się nie uda, gdyż socjaliści uchwalili, że nie wstąpią do żadnego gabinetu, w którym zasiadają burżuje. A chyba nie ma możniejszych burżujów nad naszych chłopków z pod znaku Witosa, co to umieją żyłować sprawy państwowe na korzyść partyjno-osobistą.

Zdaje się pozatem, że i wszelkie dalsze zakusy w kierunku utworzenia gabinetu Witosa upadły ostatecznie, bo i „sympatycy" p. Witosa zorjentowali się, że p. Witosowi po ostatnich kompromitacjach z handlem drzewem nie pora na fotel prezydenta, a prędzej w zacisze rozpamiętywań rekolekcyjnych.

Ciekawa jest też rola **klubu enpeeru,** który pod kierunkiem prezezesa swego Chądzyńskiego idzie na rękę lewicy i zamiaru Belwederu. Fakt ten należy tem silniej podkreślić, że szerokie koła robotnicze potępiają machinacje, które przez lewice szły od Belwederu na rzecz rozbicia jedności wileńsko-polskiej. Widoczne jest kokietowanie klubu z socjalistami i tugutowcami. Nie wiem, o ile stwierdzenie faktu tego ucieszy szczególnie nieświadomych rzeczy **wyborców na Pomorzu,** zdala stojących od wszelkich haseł socjalistycznych. Może w tym przykładzie otworzą im się oczy, że t. zw. chrześcijanizm warszawskich przywódców enpeeru jest farsą i komedją, w której asystują pomorscy posłowie enpeeru jak **Weber i Nurek,** nie wspominając o grudziądzkim suwerenie **Rederze,** który nic więcej nie czyni w Warszawie (a pewnie i u nas, na Pomorzu), jak powtarza za panią matką „pacierz" abecadłowy Chądzyńskiego.

Dzisiejsze nocne telegramy doniosą Wam zapewne, że ostatecznie powrócono do myśli, by gabinet tworzył **Ponikowski.** Oczywiście jestto blamaż lewicy, wykazujący, że ona sama ze siebie nie zdolna utworzyć gabinetu, który chociaż na dobę cieszyć mógłby się zaufaniem społeczeństwa. Wynik ten atoli jest też klęską osobistej polityki Naczelnika Państwa, który, przyjmując dymisję Ponikowskiego, zdawał się liczyć, że nowy lewicowy prezydent będzie jeszcze wygodniejszym wykonawcą najwyższych rozkazów.

Ostateczna uchwała, wyjaśniająca położenie, zapadnie jutro. Jak wiecie, wysuwano też kandydaturę obecnego generalnego komisarza w Gdańsku **Leona Plucińskiego.** W poważnych kołach politycznych brano kandydaturę tę poważnie, odmowę przyjazdu do Warszawy ceni się atoli wysoko, tłomacząc ją jako świadomość polityka, czującego, że mając być prezydentem, ponoszącym odpowiedzialność za politykę rządu polskiego, nie może być wykonawcą woli chociażby samego Naczelnika Państwa.

I dziwna rzecz! Może zwrócicie na nią uwagę.

Otóż pisma i działacze lewicowi (rzekomo demokraci!) w czwartym roku istnienia demokratycznej Rzeczypospolitej tęsknią do monarchizmu, ba nawet autokratyzmu. Ich rzecz czy wiedzą, ale ja wiem, że opinja narodowa ma tych „działaczy" i „polityków" za pajacy, niestety nie bawiących, ale najostrzejszy wywołujących protest przeciw swemu lokalizmowi.

Woan.

Z Chrz. Nar. Str. Pracy.

Bruki, pow. chełmiński. W niedzielę, dnia 26 lutego odbyło się o godz. 5 po poł. pod przewodnictwem p. Brzozowskiego zebranie Chrześc. Nar. Stron. Pracy. Po odśpiewaniu „Kto się w opiekę" i wstępnem zagajeniu zabrał głos p. Palędzki z Grudziądza, który skreślił działalność naszego stronnictwa, poruszył sprawę Górnego Śląska i Wilna, następnie dał pogląd na inne stronnictwa nam wrogo usposobione oraz zachęcał serdecznemi słowy do gorliwego wychowania młodzieży na drodze narodowo-chrześcijańskiej, proponując założenie Tow. dla młodzieży. Zebrani podziękowali Szan. referentowi za piękny i pouczający referat gromkimi oklaskami. Przewodniczący koła p. Brzozowski wspomniał następnie o mającej się w maju odbyć pierwszej rocznicy istnienia naszego koła, później zebrano drogą składania dobrowolnych datków 1340 mk., za które wszystkim serdecznie Bóg zapłać, wreszcie odśpiewaniem „Boże coś Polskę" zamknął p. Brzozowski zebranie, które miało przebieg nadzwyczaj podniosły.

Połczyno, pow. pucki. Po małej przerwie w pracy organizacyjnej, zagościli do nas sekret. okręg. Chrz. Nar. Str. Pracy p. Dzienisz z Chylonji i profesor Pohlman z Wejherowa, przynosząc z sobą słowa zachęty i pouczenie w sprawach politycznych. W sobotę, dnia 25 lutego odbyło się zebranie tut. koła Chrz. Nar. Str. Pracy, na którem obaj mówcy omawiali cały szereg spraw związanych z położeniem dzisiejszem oraz wyświetlili stanowisko naszego stronnictwa, które najbardziej odpowiada przekonaniu Kaszuby. W dyskusji przemawiało kilku mówców dając dowód zrozumienia konieczności zorganizowania się właśnie w Chrześc. Nar. Str. Pracy. Zebranie skończyło się dopiero o godz. 10 wiecz. nie nudząc nikogo, i dla tego należy się z naszej strony podzięka obu mówcom, którzy nie szczędzą trudów, byle tylko nas Kaszubów oświecać. Cześć im za to!

ALEKSANDRA LEŚNIEWSKA.

Wielki król.

Powieść historyczna. 1

I.

Aż się iskrzyło dokoła, aż raziły mocne blaski słoneczne i oślepiająca białość śniegu ...

Bo choć październik dopiero się zaczął, ale jesień zleciała wcześnie na litewskie knieje, sypnęła śniegiem, owarzyła zieloność, wichrami postrząsała liście z drzew i już władnie poczynała sobie rządzić w onym roku stefanowych tryumfów wojennych.

Nawet wielkie jezioro, które zwano Ukrut, rączą falą oblewające ogromne włości Kuźmy Ościka Wierszułowicza, — od trwających przymrozków stężało i pociemniałemi wodami leniwie kołysało się i ciężko.

Że po dniach odwilży ten mróz chwycił mocny, przeto zjeżyły się drzewa śniedzią puszystą: drobna igła jedliny, całe potężne pnie drzew niebotycznych zakwitły szronem; świat przemienił się znagła w bukiet oblubieńczy, niepokalanej białości.

Jaskrawe słońce igrało tęczami w tych puchach zmrożonych, krzesało z nich barwy, weselem niosło się po dachach śnieżystych, maiło lasy młodością i blaskiem, kreślące się gęstwiny borów, het, na widnokręgach w złotawe wzgórza zamieniało.

Aż się iskrzyło dokoła ...

One zaś obie mknęły w leciutkich saneczkach, wilczurą okryte. Bułanek ich biegł chodem wyciągniętym i tumany śniegu wzbijał kopytami; zdało się, że w białym obłoku suną dziewczyny.

— Ustinko ... daj mi wodze ... teraz ja ... zziębłaś pewno ...

— O nie! Dalej ci oddam, za mostkiem, kiedy już do dom nawrócim ...

Z siwych kapturków wyzierały lica młodziuchne, hoże i urodne.

— Hu! Ha! — zakrzyczała znagła Ustinka. — Sanna, że takiej nie pamiętam ... Halzuchna, co?! — Ale jedźmy rączej, rączej! — nagliła tamta.

Śmignął bacik nad karkiem ogiera, poleciały, by ta strzała w świat mroźny, słoneczny, biały ...

Nagle jeździec jakiś ukazał im się naprzeciw, z głównego traktu snać zjechał i, pochylony trochę nad czarną grzywą wierzchowca, rwał ostrym galopem.

Kiedy rozmijał się z saneczkami, ujrzały panny ciemne, promieniste oczy, usta okolone krótkim zarostem, młodzieńcze oblicze przez mróz w żywe rumieńce cudnie malowane. Czamara, bogato futrem naszyta, opinała jeźdźca szczelnie, na głowie ciemniał mu kołpak soboli, zdobny w kołyszącą się kitę czaplą, pod którą klejnot krwawo połyskiwał. Urodny był ten rycerz wielce, południowe, gorące miał rysy, piękno w całej postaci ...

Skrzyżowały się oczy dziewic z ciekawem spojrzeniem jeźdźca, — ale już rozbiegli się w strony przeciwne po stepowych dalach.

— Kto to?! Baczyłaś, Halzuchno, jaki piękny?

— Baczyłam ... — przyznała się Bielecka.

— Węgierski miał przystrój i zda się, ku naszym Buławom zdążał ...

— Może to z pana batorowego obozu wysłannik; króla miłościwego spodziewa się twój tatuś co dnia ...

— I zjedzie król do nas, i zjedzie! — żywo przytwierdziła Justynka Ościkówna, której oczka piwne, śmiejące, nosek zadarty, krasiły zuchowato oblicze rumiane, przez mróz teraz wyszczypane mocno.

— Oj, dla Boga, Halzuchno! toż to uciechy nas czekają! radość, zabawy, gwar i weselenie!! Jakże! przecie króla Stefana dwór cały u nas zagości ...

— Ale czasy wojenne, nie pora na zabawy i radość zaprzeczyła Halina.

O, król niech tam sobie ze starszyzną medytuje nad zwojowaniem cara, a my z rycerzami na umor się poweselim! — Nagle ręką ukazała gościniec szeroki — mówiąc — O, patrz, Halzuchno, to widać poczet onego, który nas mijał, znaczna świta, i kilku pajuków przy wozach! Jak to rwą za nim co sił, że ich wyprzedził. Do naszych Buław się kierują, do nas, do nas!

— Bo król jegomość na Dzisnę przecie do Wilna podąża. Jeno, że wodą z Połocka do Dzisny ma jechać. Ba, Dźwina jeszcze nie zamarznięta, przepłyną.

I gwarząc, mknęły radosne, młode i śliczne opodal ukruckiego jeziora, mijały martwe tafle wód, modrzejące niegdzie ślepem szkliwem lodowatem, na wydmy pagórów wjeżdzały, kędy płozy sań tarły o grudę, że to wiatr rozmiatał był śniegi.

Czerwieniało już dokoła, smugi purpury lały się ze słońca, pożogi łun krwawych płomieniały na niebie, gdy dziewczyny wpadły do Buław, przede dwór, z powrotem.

Rzuciwszy lejce koniuchowi, który na ich widok wybiegł z poblizkiej stajni, wyskoczyły z saneczek, zatupotały na schodach ganku nóżkami, obutemi w wysokie, kortowe ciżemki i wbiegły do długiej, mrocznej sieni domostwa.

A tam już śpiesznie dążyła im naprzeciw służebna, stara Marta i wraz rzekła, jako pani zleciła obu pannom przyodziać się strojnie do wieczerzy, bo gość tu zjechał, imć pan Szandor Bekiesz, z obozu królewskiego wysłannik.

— A widzisz! widzisz, Halzuchno! powiadałam pierwsza! — tryumfowała Justynka, uniesiona radością.

Czasem tym samym, w świetlicy wysokiej a obszernej, zrumienionej teraz blaskiem zórz podzachodnich, idących z okien, na wzór polski szybami już powleczonych, — u ciężkiego, dębowego stołu, którego krępe nogi i szerokie boczne obramienia rzeźbione były w żłobki, kanty i jakoby drewniane gwoździe wielkie, — siedziała pani buławieckiego dworu, bojarynia Salomea Ościkowa.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Plany germanizacyjne na Mazurach.

Berlińska „Die Zeit" z dnia 27 lutego przynosi bardzo ciekawy artykuł o kanale projektowanym w Prusach Wschodnich. W sprawie tej przybyła do rządu pruskiego delegacja złożona z przedstawicieli organizacyi gospodarczych, izby handlowej z Elbląga, burmistrza z Olsztyna itp. Artykuł w „Die Zeit" ma poprzeć i uzasadniczyć wnioski owej delegacji.

Obok innych kanałów istnieje w Prusach Wschodnich kanał łączący Elbląg z Ostródą (Oberländischer Kanal). Kanał ten jednak, liczący z odgałęzieniami około 200 kilometrów długości, nie nadaje się zbytnio dla żeglugi i to tak ze względu na swój charakter dość kręty i wąski jak i dla tego, że brak mu centralnego środowiska ruchu u zakończenia. Potrzeba go, zdaniem owej delegacji, przeprowadzić tylko o 29 kilometrów na wschód do Olsztyna, aby nadać mu zupełnie inne znaczenie gospodarcze. Olsztyn bowiem z sześcioma linjami kolejowemi jest dziś przez „djabelski" twór „korytarza polskiego" w zupełności odcięty od ruchu z macierzą niemiecką.

Gospodarczo jest to, według wywodów w „Die Zeit", sprawą życiową dla Olsztyna i bogatej jego okolicy, czy otrzyma on drogę omijającą „korytarz polski" poprzez morze do niemieckiej ojczyzny. Rząd pruski swego czasu już budowę tę rozpoczął, rozchodzi się obecnie o uchwalenie dalszych kosztów. Elbląg po odpadnieciu Gdańska jest naturalnym portem dla południowej części Prus Wschodnich; wywozić się tu będzie kartofle, zboże drzewo, wyroby gliniane, przywozić węgiel, pasze, wyroby żelazne i sztuczne nawozy. Elbląg rozpoczął już budować większe urządzenia dla przeładowania towarów. Z kanałem ma być połączona centrala elektryczna, pędzona siłą wodną, piętrzoną przez śluzy kanału.

Obok względów gospodarczych, jak wywodzi pismo berlińskie przemawiają jednak za budową tego kanału z Elbląga do Olsztyna, ważne momenty polityczne, ważniejsze bodaj od tamtych. Jest niestety faktem, że właśnie w pogranicznych powiatach ziemi olsztyńskiej z powodu braku pracy dużo ludności emigruje na zachód, np. w Geisenkirchen 40 proc. ludności pochodzi właśnie z tego zakątka Prus Wschodnich. W miejsce tej opuszczającej kraj ludności wciskają się polscy robotnicy sezonowi, a z nimi agitatorzy. Zmieniłoby się to zupełnie, gdyby kanał projektowany stworzył naturalne połączenie na północny zachód ku szczerze niemieckiej ziemi Olsztyńsko—Ostródzkiej i ku nizinom elbląskim. Gdyby ta główna arterja gospodarcza już przed plebiscytem istniała, wtedy Polacy nie byliby otrzymali owych 2 proc. głosów, które służyły im jako pretekst do żądania nowego plebiscytu.

Jest to zatem ważne zagadnienie dla przyszłości Rzeszy, opróżniającą się stale ziemię pograniczną — która ma tylko 56 mieszkańców na kilometr kwadratowy, podczas kiedy w sąsiednich powiatach Polski jest ich 113, zapełnić osadnikami z Rzeszy. Kanał właśnie dałby nietylko ludności miejscowej możność do zarobkowania: mamy smutny przykład na Górn. Śląsku. Nie wolno, aby jeszcze raz przyszło do czegoś podobnego, uchronić można się od tego, jeżeli społeczeństwo niemieckie zawczasu się zainteresuje i jeżeli wielkie związki narodowe dostatecznie zaopiekują się tą sprawą.

Głos ten, wskazujący jak mało pewni czują się Niemcy na Warmji, pozyskanej rzekomo tak drużgocącem zwycięstwem zasługuje na baczną uwagę. (OKZ.)

Obchód ku czci Józefa Wybickiego autora „Jeszcze Polska nie zginęła!"

W piątek mija 100-letnia rocznica śmierci wielkiego syna Pomorza, Józefa Wybickiego.

Obok Dąbrowskiego, twórcy legionów, był on ich duszą, a nieśmiertelne słowa pieśni „Jeszcze nie zginęła" prowadziły ówczesne jak i następne pokolenia poprzez wszystkie czasy niewoli ku zwycięstwu sprawy ojczystej.

Dziś kiedy marzenia Ojców i Dziadów naszych stały się rzeczywistością, dziś, gdy świat się przekonał, że „Jeszcze Polska nie zginęła" nie było tylko fantazją pieśniarza, ale żywą wiarą polskiego narodu, dziś temgodniej uczcić nam pamięć wielkiego syna Polski, a szczególnie też Pomorza.

Z całą Polską łączy się Grudziądz w obchodzie uroczystym w niedzielę — 12-go bm. — rozpocznie się uroczystość nabożeństwem w kościele farnym. Następnie o godz. 1 w poł. odbędzie się w „Teatrze Pomorskim" uroczysta akademja, w skład której wchodzą śpiewy chórowe tutejszych tow. śpiewu, deklamacja stosowna i odczyt p. red. Przylibskiego.

Nie wątpimy, że społeczeństwo naszego Grudziądza weźmie najliczniejszy udział w hołdzie dla wielkiego Polaka, dając ponownie świadectwo, że czcić umie swoich dobrze zasłużonych i wielkich obywateli.

Jak się dowiadujemy, w szkołach i wojsku odbędą się stosowne pogadanki.

Rozwój harcerstwa w Grudziądzu.

Grudziądz nie pozostaje w tyle poza innemi miastami Rzeczypospolitej, w których harcerstwo rozwija się nadzwyczaj pomyślnie. Młodzież szkolna i rzemieślnicza garnie się chętnie do drużyn harcerskich, i w czyn wprowadza szczytne hasła, których celem odrodzenie tężyzny duchą narodowego.

Ponieważ liczba harcerzy z dniem każdym wzrasta kierownictwo harcerstwa w Grudziądzu nie rozporządzając dostateczną ilością wyszkolonych instruktorów, — jak się dowiadujemy — w dniach najbliższych rozpoczyna kurs instruktorski dla żeńskich drużyn harcerskich. Dotychczas zgłosiła się pokaźna liczba chętnych pań przeważnie nauczycielek z szkół miejscowych, które chcą się wykształcić na instruktorki drużyn harcerskich.

Ale nietylko nauczycielki winny się zainteresować harcerstwem, gdyż nie jest ono przeznaczone jedynie dla młodzieży szkolnej! Dla tego przez cały b. tydzień Zarząd Harcerstwa Żeńskiego przyjmować będzie zgłoszenia na kursa instruktorskie chętnych pań — w gimnazjum żeńskiem codziennie w godzinach przedpołudniowych oraz we wtorki i piątki od godz. 6—8 wieczorem.

Dla informacji podajemy, że na tych kursach są struktorskich wyszkolenia w ratownictwie i samarytaństwie podjął się łaskawie lekarz powiatowy p. dr Josse.

Sądząc po wielkiem zainteresowaniu się harcerstwem młodzieży należy przypuszczać, że zgłoszenia osób starszych na harcerskie kursa instruktorskie będą nadzwyczaj liczne.

O słownictwo gwarowe i słowne twórczość ludowa na Pomorzu.

Pragnąc zebrać wyrazy gwarowe oraz utwory ludowe na Pomorzu, koło toruńskie Tow. Miłośników Języka Polskiego zwraca się do wszystkich osób dobrej woli z gorącą prośbą o pomoc i współpracę w tem zamierzeniu. Chodzi z jednej strony o ratowanie od zapomnienia, a może i zagłady całego szeregu wyrażeń i utworów ludowych, z drugiej strony o przysporzenie materjału do celów naukowych dla językoznawców i folklorystów.

Celem ułatwienia i ujednostajnienia akcji ułożył p. dr. Łęgowski w porozumieniu z ks. Czaplewskim następujące wskazówki:

1) Wyrazy gwarowe, to znaczy nie zachodzące w języku literackim, na całym obszarze Pomorza należy zbierać w ten sposób:

a) zapisać najdokładniej każdy wyraz podług jego brzmienia w ustach wymawiającej go osoby, przyczem przy nosówkach an, in, un, należy położyć grecki cyrkumfleks;

b) przy każdym wyrazie zapisać, u kogo się ten wyraz słyszało, gdzie owa osoba stale mieszka lub przez dłuższy czas mieszkała; jeśli zaś zapisujący zna jaki wyraz ze swej okolicy rodzinnej, powinien to zaznaczyć.

2) Przysłowia ludowe, nie używane w języku literackim, bajki oraz piosnki ludowe (jeśli możliwe także ich melodje) zapisuje się tak samo, jak wyrazy pojedyńcze, a zatem należy podać możliwie dokładne i wierne pod względem wymawianiowym brzmienie tych utworów, nadto czas, w którym się je słyszało, osobę, od której się słyszało, oraz miejsce zamieszkania tej osoby.

Zebrany materjał należy nadsyłać pod adresem: Koło Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego w Toruniu, ul. Klonowicza 30, I p.

List do Redakcji.

Od jednego z obywateli m. Grudziądza w dniach pierwszych strefiku drukarzy otrzymaliśmy list, z którego przytaczamy jego części aktualne. (Red.)

Nawiązując do słusznej notatki o „Wenecji w Grudziądzu", umieszczonej w „Głosie Pomorskim" z dnia 24. II., chciałbym poruszyć kwestję czystości miasta wogóle, na którą Magistrat nie zdaje się zwracać uwagi. Grudziądz, miasto o 50000 mieszk., położone na piaszczystej wyżynie, posiadające stosunkowo dobre bruki i chodniki, wodociągi i kanalizację, więc urządzenia nieznane jeszcze w wielu mniejszych miastach polskich, mogłoby i powinnoby być wzorem porządku ulicznego i czystości. Byłoby to tembardziej pożądane, że Grudziądz leży na wielkim szlaku do Gdańska i jest ciągle wystawiony na obserwacje ze strony „Kulturträgerów", szukających we wszystkiem przyczyny do wskazywania światu na „Polnische Wirtschaft".

Jakim jest ten nasz Grudziądz w rzeczywistości?

Z wyjątkiem paru pryncypalnych ulic czyszczonych, i to nie zbytecznie, szczególnie wtedy, gdy brudu jest najmniej, inne, t. j. boczne ulice mogą w jesieni i na wiosnę śmiało rywalizować z ulicami Włocławka, Radomia lub Tarnopola.

Omówiwszy stan opłakany chodników podczas mrozów, pisze autor dalej:

Wnętrza domów i podwórza kamienic, nawet na tak zwanych lepszych ulicach, przypominają bardzo żywo przedmieścia miast galicyjskich, jak Zamarstynów we Lwowie lub Kaźmierz w Krakowie, brak tylko pejsatych jegomościów, aby iluzja była zupełna.

Byłbym wdzięczny, gdyby ktoś zdołał rozwiązać mi zagadkę, nad którą napróżno łamię sobie głowę, a mianowicie „do czego są właściwie stróże kamieniczni?"

Stróż grudziądzki w nocy bramy nie otwiera już dlatego że domy są bez dzwonków. Stróż zamiata schody bardzo rzadko, podwórze jeszcze rzadziej, a o chodnik przed domem wogóle się nie troszczy, bez względu na to, jak ten chodnik wygląda. Lokatorowie płacą za zamiatanie schodów, ale i na tem się kończy, płacą przecież i za światło na schodach, które pali się co parę dni zależnie od usposobienia i humoru stróża. Bywają co do stróżów wyjątki w znaczeniu dodatniem, ale zdaje się, bardzo nieliczne.

Proponowałbym władzom, na barkach których spoczywa odpowiedzialność za stan zdrowotny mieszkańców, poświęcić jedno popołudnie na przejście się po bocznych ulicach, przyczem polecilbym ich specjalnej uwadze jezioro śródmiejskie na placyku przy ul. Fortecznej, pola śmietnice za budynkiem P. K. U., za Starostwem aż hen ku dworcowi, śmietnik tuż przy kamienicach ul. Herzfelda, no i wreszcie wnętrza domów bez względu na to, gdzie się to domy znajdują.

Papierowe zarządzenia bez odpowiedniej kontroli są zupełnie bezwartościowe.

Zdaje mi się, że przy konsekwentnym nacisku ze strony Magistratu i dowództwa garnizonu w stosunku do budynków i placów wojskowych, wreszcie przy współpracy społeczeństwa dojdziemy z czasem do tego, że będzie można przejść ulicę bez zamoczenia nóg lub chodnik bez skręcenia karku lub też wejść do kamienicy bez potrzeby zatykania sobie nosa.

Prowadźmy akcję uświadamiającą w kierunku narodowym, społecznym i etycznym, poświęćmy więc jeszcze trochę czasu i wysiłku na spopularyzowanie wśród ludności postulatów porządku i czystości.

Zakładamy najrozmaitsze towarzystwa o celach kulturalnych, zawiążmy więc jeszcze jedno i nazwijmy je n. p. „Towarzystwa dla walki z brudem i niechlujstwem".

Jeżeli każdy zrobi w swoim zakresie, co będzie mógł, i jeżeli władze, chwycą się energicznych środków, wtedy nietylko zdrowotność miasta się podniesie, ale i zewnętrzny wygląd polskiego Grudziądza przyczyni się do zwalczania klasyfikacji, jaką dane nam ulestety na Zachodzie: „le pays, le plus sale d'Europe)) (najbrudniejszy kraj Europy).

M. N.

Nowości wydawnicze.

⊙ **Dr. W. Miklaszewski — Wstęp do higieny dla proletarjatu.** Nakład wydawnictwa „Przewodnika zdrowia". Dr. Czarnowski. Koronowo. Cena 60 mk.

Jest to arcyzajmująca książeczka. Wywody autora, znanego lekarza warszawskiego, wypowiedziane pierwotnie jako wykład przed audytorium składającym się z robotników fabrycznych itp. w większym jakim środowisku przemysłowym, zasługują na uwagę jak najszerszych kół naszego społeczeństwa, tak ze względu na poważny podkład myślowy, pobudzający do samodzielnego zastanawiania się, jak i co do praktycznych wskazówek w kierunku rozwiązania t. zw. kwestji społecznej. Każdy, kto pragnie, abyśmy, korzystając z doświadczeń obcych, uniknęli u siebie różnych przesileń, postępując naprzód w przemyśle, przeczyta książeczkę tę z przyjemnością i niewątpliwie z pożytkiem. Niezależnie od tej ogólno-społecznej wartości dziełka zaznaczyć należy, że szczególnie też ludzie pracujący umysłowo powinni zważać na higieniczne wskazówki autora, i że ludzie zamożni i bogaci w tym wstępie do higieny dla „proletarjatu" dla siebie bardzo dużo higienicznego pouczenia! — Nauka higieny wogóle jest u nas niestety jeszcze zbyt bardzo zaniedbana. Dlatego powinna być tem bardziej pielęgnowaną zwłaszcza przez wykłady w towarzystwach. Otóż w tej książeczce mamy znakomity materjał już gotowy.

Rozmaitości.

X **Groteskowa historja niby „z małego garnizonu".** Narzekamy często na nasze stosunki wewnętrzne, pełni jesteśmy zarzutów pod adresem naszych urzędów, kolei itp., nie wiedząc, że nie wszędzie jest lepiej, niż u nas, że są kraje, cieszące się już wolnością od długich lat dziesiątków, które jednak przewyższamy sprawnością naszej maszyny państwowej.

Świetną ilustracje stosunków w tym względzie, panujących w kolejnictwie rumuńskim, podaje dziennik paryski „La Lanterne", pisząc, iż jest to zabawna historja, bardziej groteskowa, niż słynna awantura niemieckiego kapitana Koepenicka.

Koleje rumuńskie są jeszcze zmilitaryzowane.

Prasa rumuńska aż do ostatnich czasów pełna była skarg i żażaleń z pośród ofiar tego systemu właściwa szabli, ostróg i wojskowej fantazji.

Ale oto pewnego dnia skończyło się dziwnie komicznie dla wojskowych. Oto pewien mały urzędniczek pułkowy 12-letni Michał Adam, zaopatrzył się w kancelarji pułkowej w fałszywe papiery, posiadające charakter najzupełniej autentycznych dokumentów, z wszystkimi podpisami, pieczęciami i tym podobnemi wierzytelnemi dowodami.

Tenże młody człowiek zgłosił się do szefa kolejnictwa wojskowego i oświadczył mu, że z polecenia pułkownika Brashowa ma za zadanie objąć kontrolę podróżnych na kolejach rumuńskich.

Papiery, któremi się wykazał młody „wojskowy", zwracały się do wojskowości, z prośbą o ułatwienie tej misji „małemu sierżantowi."

Pułkownik wysluchał rozkazu i wydał spejalny cyrkularz, nadający szeroko idące pełnomocnictwa dla „małego sierżanta". Tych pełnomocnictw tenże użyć pocżął natychmiast. Wziął go na serio, a on role swą odegrać umiał doskonale. W ciągu szeregu miesięy, odziany w mundur o galonach sierżanta, ale w kiepi oficerskiem, młody chłopiec spełniał swe funkcje, pod okiem wyższych oficerów i żołnierzy podróżujących po wszystkich linjach.

Wszyscy wojskowi drżeli teraz pod srogim „kontrolerem" lat 12-tu, który był bezlitościwym i kazał aresztować wszystkich, których papiery nie były w porządku. A zwłaszcza, gdy sprawa była z wyższymi oficerami, był on nieubłagalny i srogi.

Jakaż była niesłychana uciecha wśród ludności cywilnej, gdy przypadkowo wykryto, że cała misja „małego sierżanta" była wielkim śmiesznym bluffem, kompromitującym wojskowość. Jakaż kompromitacja, jaki wstyd, jakie porządki wśród wojskowości.

Najciekawsze, że młodego przestępcę trudno było skazać na jakąkolwiek karę, z powodu jego młodocianego wieku, zatem odesłano go z powrotem do wojska — czekając, aż za lat dziesięć będzie on mógł dowodzić i rozkazywać naprawdę.

Wyglądałoby to na żart dobry, gdyby nie był to autentyczny fakt, opisany przez dziennik paryski

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Piątek; 40 Męczenników. Wschód słońca 7.30, zachód 6.52 Wschód księżyca 3.40, zachód 5.23.

Kalendarzyk historyczny.

10 marca 1664 r. Władysław IV żeni się z Księżniczką francuską Marją Ludwiką Gonzaga. Małżeństwo to zostało zawarte wyłącznie z pobudek politycznych; Władysławowi chodziło bowiem o pomoc Francji na wypadek wielkiej wojny z Turcją, o której całe życie marzył.

TEATR POMORSKI (Strzelnica):
PIĄTEK: „MANEWRY JESENNE" — operetka w 3 aktach E. Kalmana.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2, w niedziele i święta od godz. 11 do 2.

—** **PAN GENERAŁ ZYGMUNT ZIELIŃSKI.** Dowódca D. O. K. VIII, opuszczając Grudziądz, złożył na moje ręce dla biednych miasta sumę 90 660 mk., w imieniu swoim i oficerów sztabu D. O. K., opuszczających Grudziądz. — W sumie tej mieści się kwota, złożona na ręce P. Generała od reprezentantów władz cywilnych i dowódców oddz. garnizonu, zamiast pożegnalnego obiadu. — Na tem miejscu pozwalam sobie podziękować jak najserdeczniej Panu Generałowi Zielińskiemu i Panom Oficerom Sztabu D. O. K. VIII za tak piękną ofiarę.
Prezydent miasta.

—** **SKŁADKA NA CELE „SOKOŁA". (Oddział Piłki Nożnej.)** Na ręce druha J. Grzegorzewskiego złożyli: Lieutenant colonel de la Clos, deleguée de la mission française à Grudziądz 5000, N. Rychwalski 2000, K. R. 1000, J. Kroll 1000, J. Klimkowski 1000, Łykowski i Sp. 1000, Powałowski, spec. skład art. męskich 1000, K. Kolewer 500, Wesołek 500, Karolewicz 500, Paluszkiewicz 500, Jelsiński 500, Stanisław Trocha 500, Książkówna 300. Cyryl Żłobin, Pomorzanka 300, Lutobarski 300, Żmijewski 300, Derdowski, Bazar 200, N. N. 200, Widomski 200, Makowski 200, Kruszona 200, Szulczyński Henryk 300, Topol Henryk 300 mk.; a po 100 mk. Wesołek Florjan, Beryt Łucjan, Stanczyk St., N. N., Gniewski. Mieczyński, Wawrzynkowski Michałek, Osiński Br., Kalinowski Br., Kościelski, Tardzyński, Witkowski, N. N., N. N., N. N., N. N., Rosenbaiger, N. N., Spanowski nast., Kozłowski, Końsk., Posadowski, Urbaniak, Józefowicz, Klecha.

Ofiarodawcom serdeczne dzięki; o dalsze datki na cele sportu piłki nożnej prosimy. Czołem!
Kunz, prezes Sokoła.

—** **Z SOKOŁA".** Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" odbyło w środę, dnia 8 marca w lokalu p. Dominikowskiego swe plenarne zebranie, przy miernym udziale członków. Zebranie zagaił i przewodniczył prezes „Sokoła" St. Kunz, protokół prowadził sekretarz Fr. Bielicki. Zarząd na swym zebraniu przyjął grono obywateli na członków Sokoła, między innymi porucznika Karuszewicza z P. K. U. i p. Kucharskiego.

I. wiceprezes druh W. Gańcza zdał sprawozdanie z zjazdu Rady Okręgowej. Druh St. Filipowski (naczelnik sadu) przygotwuje na środę 15 marca wieczornicę z wykładem, urozmaiconą różnemi niespodziankami w Hotelu Warszawskim; początek o godz. 8. Wszyscy członkowie winni się stawić, goście mile widziani.

W sprawie boiska resp. ćwiczeń zawiadomił prezes, że poczynił starania i być może, że już na przyszły tydzień rozpoczną się ćwiczenia.

Druh Grzegorzewski powiadomił zebranych, że założono oddział piłki nożnej do którego wstąpiło narazie 17 członków.

Prezes referuje, że w niedzielę obchodzi Grudziądz uroczyście obchód ku czci autora „Jeszcze Polska nie zginęła". My Sokoli żyliśmy tu pieśnią z gorącą wiarą w zmartwychpowstanie Polski, stąd szczególnie uczcimy pamięć nieśmiertelnego Wybickiego. Sokół wysyła do kościoła swój sztandar z honorowym plutonem. Zbiórka w niedzielę o godz. 11 i pół przed domem 3 Maja nr. 10.

Kawiarnia Wiedeńska urządza w jednym z najbliższych dni wieczorek, z którego czysty dochód na boisko się przeznacza, za co zebrani drh. Rozenbaigerowi, współwłaścicielowi kawiarni serdecznie podziękowali.

Kto jest w posiadaniu instrumentów i chce do odziału muzycznego należeć, winien się zgłosić do J. Grzegorzewskiego Plac 23 stycznia 29. Przewodniczącym jest druh Józef Hoffmann.

W końcu druh J. Bielicki przeczytał zaproszenie gniazda Macierzy ze Lwowa na złote gody.

Na zakończenie odśpiewano: „Jeszcze Polska nie zginęła". Poczem prezes zamknął zebranie pozdrowieniem: Czołem!
Sokół.

—** **PRZEMYSŁOWA SZKOŁA DOKSZTAŁCAJĄCA.** Nauka dla robotników niewykwalifikowanych znowu się rozpoczęła. Robotnicy fabryczni, chłopcy do posyłek, kelnerzy, stróże domowi itp., którzy nie skończyli jeszcze lat 18, są zobowiązani do uczęszczania na naukę dokształcającej szkoły. Nauka odbywa się we wtorki i czwartki o godzinie 6 po południu.

—** **ZEBRANIE STRAŻY OGNIOWEJ.** Dnia 22 bm. odbyło się walne zebranie Ochotniczej Straży Ogniowej w Grudziądzu. Wedle sprawozdania rocznego odbyło się 17 zebrań i to: zarządu 5, zwycz. 10, nadzwycz. 2; ćwiczeń odbyło się 32, zwyczajnych ćwiczeń 5 w M. Tarpnie na wspinalni (Grudziądzka Straż wspinalni od 5 lat nie posiada) i w manewry. Do pożaru alarmowano Straż 87 razy i to: 10 razy do pożaru wielkiego (4 razy poza miastem), 8 razy do średniego (2 razy poza miastem), 44 razy do małego (2 razy poza miastem), 6 razy do pożarów leśnych; ślepych alarmów było 9, w tem 6 karygodnych.

Każdy strażak ofiarował się dla dobra miasta i współobywateli — sumując czynioną służbę — przez jeden miesiąc bezpłatnie, nie uwzględniając czynionej służby w teatrze. Jeden strażak umarł; 38 strażaków wystąpiło z Straży. Obecnie liczy Straż 64 członków. W przeciągu roku wstąpiło 7 członków do straży. Ze strony miasta otrzymała Straż 6000 mk., na gwiazdkę 30 000 mk., razem 36 000 mk. Za przerobienie mundurów zapłaciła Straż 38 434 mk.

W skład zarządu weszli pp.: Pokorski, Dulski I., Borucki i Iwański. Skarbnik i ogniomistrz w zarządzie druh Pawłowski, jako radcy honorowi pp.: Szczerbicki, Wittig i Drogaszewski. Następnie wymienił p. A. Kaszewski, że od 1. III. br. raz na tydzień odbędą się ćwiczenia Straży, członkowie są zobowiązani przybyć na ćwiczenia przynajmniej raz na miesiąc.

—** **O INSTRUMENTY MUZYCZNE DLA ORKIESTRY OCHOTNICZEJ STRAŻY OGNIOWEJ.** W nr. 9 tygodnika „Samorząd" z dnia 5 marca br. w dziale „Odbudowa, Pożarnictwo, Ubezpieczenia" czytamy, że Sejmik powiatu Sierpskiego w dniu 28 stycznia br. między innymi uchwalił sumę 50 000 mk. mk. „na instrumenty muzyczne dla straży sierpskiej" a na akcję przeciwpożarową na rok 1922 postanowił wyasygnować sumę 2 720 000 mk.

Spodziewamy się, że Rada miejska m. Grudziądza, jak i Sejmik powiatu grudziądzkiego nie poskąpią funduszów na akcję przeciwpożarową, co leży w interesie społeczeństwa. Spodziewamy się również, że i tworząca się obecnie orkiestra naszej grudziądzkiej Ochotniczej Straży Ogniowej uzyska wydatną pomoc władz samorządowych i komunalnych na zakup instrumentów muzycznych. Boć Grudziądz przecież nie jest Psią Wulką z tysiącem mieszkańców, lecz jest centrem handlowo-przemysłowym Pomorza!

—** **ZWIĄZEK OFICERÓW REZERWY RZECZYPOSPOLITEJ.** W Warszawie utworzył się komitet organizacyjny Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej, powołany na pierwszem ogólnem zebraniu oficerów Rezerwy. Związkowi przewodniczy adw. Leszczyński, sekretarzem gen. jest p. Płażewski. Z. O. R. mieści się na razie w Domu Oficera Polskiego w Warszawie, Szopena 3 i tam też należy się zwracać we wszystkich sprawach tyczących związku. Komitet organizacyjny jest tymczasowym zarządem do czasu, kiedy będzie można zwołać do Warszawy zjazd delegatów związków wojewódzkich i oddziałów lokalnych, którzy wybiorą Zarząd Centralny.

Pierwsze ogólne zgromadzenie oficerów rezerwy określiło dokładnie cele i zadania związku, które skreślić się dadzą następująco: 1) Z. O. R. jest instytucją skupiającą wszystkich oficerów rezerwy Armii Polskiej dla obrony interesów wynikających z dotychczasowej służby w armji czynnej dla stwarzania w narodzie typu oficera żołnierza-obywatela przez pośredniczenie między społeczeństwem a jego armją czynną i dla niesienia samopomocy przez zakładanie kooperatyw spożywczych, wytwórczych i pracy. Do akcji tej trzeba wszystkich oficerów rezerwy tak, by nie brakło tu nikogo, więc Zarząd wzywa niniejszem wszystkich oficerów rezerwy, by w imię powyższych celów organizowali się w Koła. Wszelkich informacji chętnie udzieli sekretarjat.

—** **WYJAZD ROBOTNIKÓW DO FRANCJI.** Państwowe Biuro Pośrednictwa Pracy komunikuje nam: „Zgłoszenia do wyjazdu robotników do Francji przyjmuje P. B. P. P. przy ul. Klasztornej w poniedziałek 13 bm. od godz. 1—3 po poł. Transport odchodzi dnia 14 bm. o godz. 1.20 w nocy.

—** **DYREKCJA POCZT W BYDGOSZCZY** zaniemogła obłożnie na śpiączkę, ponieważ nie reaguje na nasze nawoływanie w sprawie zaopatrzenia Przysierska w polską pieczęć. Jeden z naszych Szan. Czytelników nadsyła nam znowu znaczek pocztowy z pieczęcią pochodzącą z dni ostatnich, na której widnieje fantastyczny, wiele mówiący o lenistwie Dyrekcji Poczt w Bydgoszczy napis: Heinrichsdorf Kr. Schwetz.

—** **POLSKI ZWIĄZEK ORGANIZACJI I KÓŁEK ROLNICZYCH.** Postanowieniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28. I. 1922 r. za Nr. B. B. 1837/21 został zarejestrowany statut Polskiego Związku Organizacji i Kółek Rolniczych, Małopolskie Towarzystwo Rolnicze i Towarzystwo Rolnicze w Cieszynie. Skład prezydjum: Wilkoński T. — prezes, Jura A., Langer A., prof. Nowak J., poseł Bobek — wiceprezesi. — Siedziba Związku jest Warszawa, Kopernika nr. 30 (parter).

—** **PRZYPADKOWE WYKRYCIE SYSTEMATYCZNYCH KRADZIEŻY.** Tutejsza Eksopzytura Śledcza, poszukując sprawców jednej z ostatnich kradzieży, dokonała rewizji w mieszkaniu robotnika Władysława Preuss'a firmy Herfzfeld i Viktorius, u którego znaleziono większą ilość sprzętów kuchennych, blaszanych i żelaznych emaljowanych, wartości około 50 000 mk.

Jak się wykryło, rzeczy to pochodzą z systematycznie dokonanych kradzieży u pracodawcy, który do dnia przypadkowego wykrycia darzył swego pracownika pełnem zaufaniem. Skradzione rzeczy zwrócono poszkodowanemu.

— **ARESZTOWANO dnia 4 bm. przez tut. Policję Państwową robotnicę Henrykę Kuczyńską, zatrudnioną u lekarza powiatowego dr. Josse'go, ponieważ po skardzeniu rewolweru u swego pracodawcy zamierzała zastrzelić żonę wymienionego i służącą, lecz nie zdołała swego zamiaru wykonać, gdyż rewolwer był zabezpieczony, a nie umiała się z nim obchodzić.

Nadmienić trzeba, iż po zbadaniu lekarskim stwierdzono, że wyżej wymieniona robotnica jest umysłowo chorą i została przez tut. Policję odstawiona do zakładu psychjatrycznego w Świeciu.

Ruch towarzystw.

—** **STOWARZYSZENIE LOKATORÓW** odbędzie swe zebranie w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 7 wieczorem na sali Domu ludowego (Flora).

—** **ZEBRANIE TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW GOŁĘBI POCZTOWYCH** odbędzie się nie w sobotę, dnia 11-go, lecz w piątek, dnia 10 bm.

—** **JEŻEWO. (Z „Sokoła".)** W niedzielę, dnia 12 bm. odbędzie się zebranie Tow. gimn. „Sokół" w lokalu p. Macikowskiego. Wszyscy druhowie powinni punktualnie i jak najliczniej przybyć.
Zarząd.

—** **ZWIĄZEK POMORSKICH PSZCZELARZY.** Dnia 15 marca br. po walnem zebraniu Kółek Rolniczych na powiat grudziądzki na małej sali Bazaru w Grudziądzu odbędzie się zebranie założycielskie Związku Pomorskich Pszczelarzy, pod opieką Pomorskiej Izby Rolniczej. Prosimy zatem wszystkich mających chęć do przystąpienia do Związku o wzięcie udziału w tem zebraniu.

Z Pomorza.

—** **SZYNWAŁD pow. grudziądzki.** O naszym Szynwałdzie, dawniej zamieszkałym przez samych polskich robotników, od roku 1911 zaś przez niemieckich kolonistów, możemy dzisiaj coś korzystnego donieść.

Na końcu stycznia odbyło się w tutejszej oberży przedstawienie „Jasełki", wćwiczone przez p. organistę Wiktora Michałka. Amatorzy, po największej części z okolicznych miejscowości, przychodzili chętnie, pomimo mrozu i śniegu i ćwiczyli w sali nieogrzanej. Przedstawienie wypadło bardzo dobrze, wszyscy amatorzy odegrali swe role świetnie. Kostjumy, pożyczone z Grudziądza, były wspaniałe, muzyka wojskowa z Grudziądza wygrywała nasze piękne piosnki. Sala była przepełniona, nikt nie pożałował, iż przybył z dalszych miejscowości parafji. Amatorom wraz z ich dyrygentem p. Michałkiem, należy się uznanie i wdzięczność.

W niedzielę zapustną odegrali nasi żołnierze graniczni sztukę „Los dezertera": były też śliczne deklamacje „Modlitwa przed bitwą", „Śmierć bohaterska we walce przeciw bolszewikom żołnierzy ojca i syna", „Miłość ku matce żołnierza-marynarza" itp. We wszystkich deklamacjach i sztuce teatralnej przebijała się myśl przewodnia „Bóg i Ojczyzna". Cześć naszym żołnierzom za to, iż moralne i uszlachetniające rzeczy wybrali. — Były też żywe obrazy n. p. „Śmierć dezertera", „Życie w okopach" a na końcu odbyły się piękne popisy żołnierzy-sokołów.

Była to zabawa pożegnalna, bo wkrótce przychodzą na granicę cywilni urzędnicy celni, a nasi żołnierze odchodzą do garnizonu. Dlatego miejscowy ks. proboszcz Felski w serdecznych słowach pożegnał odchodzących żołnierzy oraz ich dowódcę, pana chorążego Prądzyńskiego. Chociaż służba na granicy wśród strasznego mrozu, nieraz zawiei i słoty nie była łatwą, nasi żołnierze jednakowoż pewno długo pamiętać będą naszą uroczą wioskę z lasami, jeziorami i rzeczką.

—** **NOWAWIEŚ. (Upośledzenie szkoły polskiej. — Na tle pogłosek. — Niemieccy smarkacze napastują Polaków.)** Już to niektóre miejscowości, mimo swej większości polskiej, nie mogą się zastosować do nowych warunków, które nietylko pozwalają im, ale wprost nakazują im dbać o interes i rozwój żywiołu polskiego. Do takich miejscowości należy i Nowawieś. Posiada ona dwie szkoły: polską, tułającąc się po brudnych norach, jak za smutnych czasów Wilusia, i niemiecką, rozpierającą się w wygodnym lokalu szkolnym. Polska szkoła posiada na swym etacie pomocniczą siłę nauczycielską, podczas gdy niemiecka siłę nauczycielską z pełnemi kwalifikacjami. W takich warunkach i stosunkach nie może być mowy o wzmożeniu się ducha polskiego w Nowejwsi. Przypuszczamy, że tak władze szkolne, jak i samorządowe w krótkim czasie zechcą zło naprawić.

Wśród mieszkańców Nowejwsi krążą pogłoski uwłaczające sławie miejscowego sołtysa p. Jarzębskiego. Pogłoski te opierają się na braku kontroli z powodu dyletanckiego wystawiania kwitów za otrzymane od obywateli pieniądze. Należałoby tym pogłoskom kres położyć sprawdzeniem stanu kasy przez odpowiednie czynniki w porozumieniu z miejscowem obywatelstwem, które pamięta, co kiedy wpłacało i przez sprawdzenie książki kontrolnej (sznurowej) z odpowiedniemi kwitami. Im prędzej się to stanie, będzie to tem lepiej i dla p. Jarzębskiego i dla miejscowego obywatelstwa.

Zwracamy uwagę władzy gminnej, że smarkacze narodowości niemieckiej włóczą się wieczorem i nocami po ulicach Nowejwsi, napastując przechodniów rozmawiających w polskim języku. Dzieje się to szczególnie w dni świąteczne. Odpowiednie pouczenie rodziców tych smarkaczy nie zaszkodzi.

—** **JABŁONOWO.** Tutejszy „Sokół" sprawił sobie sztandar, który kosztuje około 115 tys. mk. Ponieważ zarząd tak wysokiej sumy nie zdoleń zebrać, a zarząd okręgu III. nie posiadając funduszy, uprasza się gniazda okręgu III, by poparły usiłowanie gniazda Jabłonowa. Niewątpliwie obywatelstwo miejscowe i okolicy podąży z wydajną pomocą Sokołowi.

P. Haberski, kupiec i b. prezes Sokoła optował na rzecz Niemiec. Sokół dowiedziawszy o tym haniebnym czynu, wykluczył zdrajcę narodowego natychmiast. Na zdrajcę tego zwracamy uwagę organiz. Sokoła w Niemczech.

Przyjmując do Sokoła członków, baczmy na to, by to byli z krwi i kości Polacy, a nietacy „od dziś", a tembardziej baczmy, by na czele Sokoła stały prawe i nieskalane pod względem narodowym jednostki.
Sokół.

Z całej Polski.

—** **WARSZAWA.** (Kradzież z skrytek Banku Ziemiańskiego.) Onegdaj do Banku Ziemiańskiego (Mazowiecka 13) zgłosił się p. Pfeiffer do swej „safes", celem podjęcia pewnej sumy. Zaledwie otworzył kasetę, oniemiał z przerażenia. W kasetce nie było literalnie ani szeląga, mimo że ulokował w niej klejnotów i złota na sumę 100 miljonów. P. Pfeiffer wszczął alarm. Cały bank się poruszył. Wezwano natychmiast pol. kriminalną. W chwili kroczenia policji do banku przybyła inna z klientek banku, ks. Woroniecka, która otworzywszy swoją kasetkę, również znalazła ją pustą. W kasetce ks. Woronieckiej było klejnotów na sumę 80 miljonów, które zniknęły. Teraz dopiero zapanowało ogromne przerażenie. Policja natychmiast wszczęła dochodzenia i podobno już na jakiś ślad natrafiła.

Nadesłane.

Wielką popularnością i ogólnem uznaniem zarówno u publiczności jak i u kupców cieszy się środek do prania „Sapon" z marką ochronną koszulką, wyrobu chemicznej fabryki „Ergasta" p. Czesława Nagórskiego w Starogardzie. „Sapon" z koszulką nie zawiera żadnych bieliźnie szkodliwych składników i posiada wielką siłę rozpuszczenia brudów. „Sapon" jest każdorazowo badanym przez specjalnego dr. chemji, czy przy fabrykacji zawsze są te same składniki użyte.

Dla tych zalet przyznano wynalazcy już w 1907 r. na wystawie lekarsko-hygjenicznej we Lwowie najwyższą nagrodę — złoty medal, jak również i dyplom na wielkiej niemieckiej wystawie przemysłowej w Poznaniu w roku 1911.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Środzki.

Poszukuje się

SEKRETARZA

wzgl. asystenta podatkowego

Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy wykażą się pewną praktyką w sprawach samorządowych a specjalnie podatkowych. Znajomość obowiązujących jeszcze pruskich praw podatkowych pożądana. Pobory w miarę kwalifikacji. Zgłoszenia przyjmuje

MAGISTRAT
miasta Brodnicy, Pomorze. [644

POMORZANKA

ulica 3 Maja 30.

KONCERTY ARTYSTYCZNE

kapela warszawska pod batutą kapelmistrza p. **Zippla** [665

O liczny udział uprasza

ŻŁOBIN, gospodarz.

KINO APOLLO

Tylko do piątku wielki film

„Radjum" czyli „Ludzie i bestje"

I część

„Śmiertelna jazda" w 6 akt.

niem. progr. można nabyć przy kasie

W sobotę, niedzielę i poniedziałek **Alraune** film fant. w 6 akt. polskie i niem. napisy.

Współudział znanego aktora film. i tancerza **Rudolfini.**

W sobotę wielkie przedst. dla dzieci.

KINO pod ORŁEM

W sobotę i niedzielę

I część wielkiego amerykańsk. filmu

„Radjum" czyli „Ludzie i bestje"

„Śmiertelna jazda"

Obwieszczenie.

Dużo obywateli Grudziądza, należących do Związku miłośników hodowli gołębi pocztowych wyprowadziło się do Niemczech a Związek nazwany zbliża się rozwiązaniu, powołuję przeto celem przeorganizowania tegoż towarzystwa wszystkich w Grudziądzu zamieszkałych miłośników hodowli drobiu (gołębi, kur, królików i t. d.) na **zebranie** w sobotę dnia 11. 3. 21. o godzinie 7³⁰ wieczorem w lokalu p. Jankowskiego (dawn. Hermann) narożnik Kościuszki-Koszarowa. Nadmienia się, że towarzystwo materjalnie jak i pieniężnie przez M. S. W. III. jest popierane i nadal będzie. Zarząd.

Hotel Dworcowy

W czwartek dnia 9-go marca

kiszki z kapustą.

Przyjaciół i życzliwych zaprasza uprzejmie

Fr. Semrau.

BACZNOŚĆ! BACZNOŚĆ!

Restauracja i Cukiernia

NOWY ŚWIAT

ul. Groblowa 36/38.

Podaje do wiadomości Szan. Publ., że od **dnia 6 marca** odbywa się codziennie **KONCERT.** Poleca smaczne zakąski i napoje po przystępnych cenach i prosi o łaskawe poparcie

GOSPODARZ.

Szan. publiczności m. Grudziądza do wiadomości, że przy

ul. Radzyńskiej nr. 16

otworzyłem skład kolonialny oraz towarów mięsnych i kiszek

Proszę o łaskawe poparcie mego nowego przedsiębiorstwa

REINHOLD BLUHM.

Poszukujemy

LOKOMOBIL

oraz

MASZYN parow.

w sile od 30—100 HP

KOTŁÓW parow

od 40—100 qu pow. ogrzew. na ciśnienie 6—10 atm. jakoteż

motorów benzolow. i na gaz ssący

Oferty z cenami uprasza się przesłać do

S. SAMULSKI i S-ka

fabryka maszyn w Pleszewie.

REUMATYZM PODAGRA — ISHIAS

cierpienia żołądka, zatwardzenie, robaki, kamienie żółciowe leczy z niebywałem powodzeniem

S. UNGER, znaljcy prakt. leczenia natur.

Grudziądz, Szewska 19.

Dnia 8 marca br. wieczorem

zgubiłem

w drodze z Dragaszu do Grudziądza przez most **czarną skórzaną tekę** z wartościowemi papierami. Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem.

Orłowski, ul. Ogrodowa 18.



5 lat gwarancji

na każdą centryfugę

Polecamy na wiosnę gospodarstwom mlecznym

Centryfugi, maszyny do masła, oliwy, artykuły mieczarskie

Wszelkie części zapasowe dla każdej centryfugi.

Pierwszorzędne systemy:

Lanz, Diabolo, Baltis.

Własny specjalny warsztat do reperacji.

Małe reperacje uskuteczna się w 1 dniu

Najdrowski i Ceraficki

Grudziądz, Chełmińska 1.

„Pomoc" biuro prawne Grudziądz ul. Mickiewicza nr. 34 wykonuje wszelkie prace piśmienne jak reklamacje, skargi, wnioski i tłumaczenia. [8860

SŁOMĘ I SIECZKĘ

luźną i prasowaną z Polski, możliwie bliskie granicy wolnego miasta kupujemy w każdej ilości po najwyższych cenach dziennych. Pozwolenie na wywóz posiadamy. Także prosimy o oferty

na owies, śrót, ospę

i wszelkie produkty wiejskie. Oferty z podaniem warunków dostawy i ceny uprasza

Hurtownia zboża i paszy

Preuschoff nast.

NIEMIERSKI & SCHEEL

Gdańsk - Langfuhr, Hauptstr. 148

Dla amerykanów!

GOSPODARSTWO

152 mórg, dobra ziemia zaraz **na sprzedaż.** Szewska 13.

OBELGĘ

rzuconą na Pana Rittmeyra jakoby miał otrzymać 50.000 mk. łapówki odwołuję gdyż nie polega na prawdzie.

Bronisław Chajrowski.

Baczność!!! Baczność!!!

Komu potrzebne jest na nadchodzącą wiosnę eleganckie efektowne i wykwintne ubranie w pełnem znaczeniu tego słowa niech napisze do nas natychmiast póki jeszcze czas a wyślemy pocztą za zaliczeniem:

1. 3 metry „ANGLE" na ubranie męskie za 7800 mk. „ANGLE" jest to materjał w wyższym gatunku o pełnej szerokości, bardzo trwały, efektowny w drobniutkie kraciczki o wyrobie jedwabno-miękim, niezbędny dla każdego z Panów, który pragnie zaopatrzyć się w eleganckie ubranie. Kolor: granatowy, zielony, bronzowy, szary, popielaty, wiśniowy (augielski) i kowerkot

2. Tenże materjał w lepszym gatunku we wszystkich kolorach, jak również w czarnym i marengo za 3 metry 8800 mk.

3. KUPON NA SPODNIE. Elegancki kupon na spodnie w dobrym gatunku 3000 marek, w wyższym gatunku 3500 marek.

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA! Kupujący niczem nie ryzykuje, gdyż jeśli towar się nie spodoba, takowy przyjmuję z powrotem i zwracam pieniądze. Opakowanie i koszta pocztowe na rachunek kupującego. Przy zamówieniu 3 odcinków opakowanie i koszta pocztowe na nasz rachunek.

ADRES: **SKŁAD SUKNA J. BERNSTEIN, BIAŁYSTOK** Kościuszki nr. 3.

ARDORA

Tow. Przemysł.-Handl.

Inżynierowie:

H. Arnd, L. Dobrowolski, C. Rakowski i Sp.

Sp. Firm.—Kom.

Adres: ARDORA, Poznań, ul. Składowa 4.

Depesze: Ardobrak, Poznań. **Tel.** 33-42.

Reprezentuje na Wojew. Poznańskie, Pomorskie i w. m. Gdańsk:

Tow. Akc. **Rohn Zieliński i S-ka;** Tow. Akc. Fabryki **Silników i traktorów „Ursus";** Fabryki Elektromotorów **„ZEM"** w Cieszynie; Tow. Akc. **Wytwórni Maszyn Młyńskich,** Fabrykę **Wag i Wyrobów Metalowych,** dawn St. ks. Lubomirski, Sp. Akc.; Fabrykę **W. Karpiński i W. Leppert; T. Jakobsen i S-ka., i**

poleca po cenach fabrycznych i hurtowych:

Pompy s. Worthingtona, transmis, „Wir", studzienne i t. p. **Radjatory i Rury** żebr. **Motory** s. Diesel'a 2 i 4 suwowe, na ropę, naftę, oleje gazowe **Fraktory** roln. **Elektromotory „Z E M"** Cieszyńsk. fabryki — typu franc. **L. Becquardt** w Paryżu **Tokarnie, Sheping'i Wiertaki, Młyny, Wiatraki** wodne **Turbiny, Farby, Emalje, Pokosty, Łożyska** kulkowe **Wagi** panewkowe **Metale**

Wyłączna sprzedaż **Lokomobil** par. przemysł **H. Lanz'a w Mannheimie.**

Artykuły techniczne.



Bank Pomorski Tow. Akc.

ODDZIAŁY:

Gdańsk	Warszawa	Bydgoszcz	Toruń
Lange markt nr. 14. tel. 1592.	Plac Napoleona 6. tel. 8032.	Owocowa nr. 2. tel. 1239 i 592.	Szeroka nr. 25. tel. 651 i 652.

Otwiera rachunki bieżące i przekazowe załatwia wszelkie transakcje bankowe.

Kupno i sprzedaż papierów wartościowych i dewiz wszelkiego rodzaju. — Przyjmuje przekazy na Polskę i zagranicą oraz zlecenia giełdowe.

ZAKUP ZŁOTA I SREBRA

Finansuje przedsiębiorstwa przemysłowe.

Przyjmuje depozyty (wkłady) i płaci najwyższe odsetki stosownie do umowy i terminu wypowiedzenia.

BANK DEWIZOWY

Uwaga: Bank przyjmuje jeszcze zapisy na niewielką ilość akcji ostaniej emisji po kursie emisyjnym prawem repartycji.

Różne

500 mk. wynagrodzenia otrzyma ten, kto mi zwróci zgubiony 21/II br. bagnet z portope bez pochwy. Zgłosz. Wojskowy Sąd Okręgowy Lipowa 25 III Kapr. Kozłowski.

Przyjmuję reperacje wszelkiej bielizny i sukien w domu i poza domem **ul. Forteczna 7** oficyna 17 n. l. [821

Wszelkie prace garncarskie wykonuje szybko i dobrze **Fr. Katarzyński** Zamkowa 16/17. [742

Zamówienia i wszelkie reperacje wykonuje prędko, dobrze i tanio **W. Szymański** Skład obuwia [756 Kościuszki 12.

Wykonuję garderobę **damskie i dla dzieci** Trynkowa 14. II p. [761

Dnia 3 marca zgubiłem **papiery wojskowe** zdemob. szereg. Bierdoń Królik i Czyszek z pieczątką Kaura 64 p. p. Takowe uprasza się zwrócić do Kadry 64 p. p.

Znajduje się suka goiczą, stara, pstra, bez ogona, z aportjerów niemieck. Przybłąkała się przy końcu grudnia 1921 r. w Działdowie. Jest do odebrania u podlesnego R. Kołakowski w JANOWIE ziemia Płocka powiat Przasnysz. [803

Dobrze prosperujący interes handlowy z własną nieruchomością poszukuje pożyczki **1-go miljona** marek na korzystnych warunkach. Oferty pod nr. 800 do Głosu Pom.

Stroiciel lepszych fortep. Wm. Bienert przybędzie w tych dniach do Grudziądza. Zgłoszenia przyjmuje sklep muzyczny p. Rutkowskiej Sienkiewicza 8. [682

Krawcowa szyje i reperuje po za domem [818 **Jackowska** ulica Chełmińska 5. u p. Krzyżykowskiej.

Mieszkania

Umebl. pokój do wynajęcia. Zgłosz. Koszarowa 19 I prawo.

Umebl. pokoje do wynajęcia, ul. Lipowa 39 II p. [183

Mieszkanie z 3 pokoji i kuchni do odstąpienia za zwrotem kosztów instalacji. [824 Lipowa 104 I p. pr.

Umebl. pokój zaraz do wynajęcia Nadgórna 49. 826

1-2 pokoji z fortepianem lub bez poszukuje się od zaraz. Zgl. Groblowa 4 mieszkanie 8.

Zamienię **mieszkanie 8 pokojowe** w centrum miasta z wszelkimi przynależnościami na większe o 5 pokojach lub 6 także możliwie w śródmieściu. Of. do Gł. Pom. pod nr. **„807"**

2 pokoje umebl. ewent. z kuchnią do wynajęcia Lipowa 41 I p. na prawo. [776

Poszukuje się **pokoju umebl.** od zaraz. Zgł. do Gł. P. pod nr. 771.

DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWEJ W GDAŃSKU

rozpisuje niniejszem

publiczną submisję (przetarg)

na dzierżawę prawa poboru mostowego na moście kolejowym na Wisle w Toruniu z dniem 1 kwietnia 1922. Warunki dzierżawy są do wglądu w Urzędzie Obrotu Handlowego w Toruniu Grudziądzu i Bydgoszczy.

Taryfa dotychczasowych zostanie z dniem 1 kwietnia 1922 więcej jak dwadzieścia—krotnie podwyższona. Reflektanci muszą być obywatelami Państwa Polskiego. Oferty należy wnosić w zamkniętych kopertach do Dyrekcji Kolei Państwowych Wydział prawny w Gdańsku do dnia 15 marca 1922. Koperta ma być zaopatrzona w napis "Oferta na dzierżawę mostowego w Toruniu"

Dyrekcja Kolei Państwowych

SUBMISJA.

Komisja Graniczna sprzedaje 3 używane, zdatne do użytku samochody:

Samochód Léon Bollée, otwarty,
" Hotchkiss, "
" Hotchkiss, zamknięty (coupé)

Samochody są dopuszczone do ruchu publicznego w Polsce. Można je obejrzeć od 10 do 20 marca w godz. od 10-tej do 12-tej w Garażach Hempowicza ul. Jakóba Wujka 8. Oferty złożone być winne piśmiennie w zamkniętych kopertach do dnia 25 marca rb. 12-tej w południe. w Komisji Granicznej ul. Mickiewicza 33 Poznań. Sprzedający przydziela kupującemu samochód wedle własnej oceny. Odbiór samochodu nastąpi po pełnem zapłaceniu, które winno być uskutecznione najpóźniej w 8 dniach po przydzieleniu.

LICYTACJA WOJSKOW. KONI

dnia 10-go grudnia 1921 r.

Uprasza się wszystkich uczestników tej licytacji i obywatela tego, który chciał odkupić konie, kasztana z gwiazdką, tylne nogi białe, w przerwie obiadowej i to zaraz po kupnie takowego za 200.000 mk. od dzierżawcy majątku Strzemięcina Domańskiego, od tego co dużo koni kupił na tej licytacji — był ubrany w szarej bekieszy, w siwej ruskiej czapce barankowej z żółtą teką pod pachą; o łaskawe wskazanie swoich adresów z nazwiskiem, w celu wyjaśnienia nieporozumień między komisją sprzedawczą, a Domańskim. Wszelkie koszta z podziękowaniem będą zwrócone, (pod adresem p. Grudziądz, m. Strzemięcin H. Larys-Domański — można telefon nr. 283.

Ostrzeżenie.

W nocy z 27 na 28 lutego **skradziono** z koszar Kaźmierza Jagiellończyka

1 motor elektryczny

systemu A. E. G. 440 wolt 1320 obrotów. Przed zakupem tegoż motoru ostrzegam.

Za odnalezienie motoru lub odkrycie sprawcy daje osobne wynagrodzenie

Kierownik Rej. Inż. i Sap.

Magistrat potrzebuje

woźnego

umiejącego czytać i pisać po polsku, może być i inwalida wojenny. Zgłoszenie do Magistratu w Radzynie z własnoręcznie napisanym życiorysem.

Magistrat, Radzyn.

EKSPEDJENT

młodszy, żelaźniak, potrzebny od 1-go kwietnia r. b. do składu żelaza. Oferty z podaniem pensji i odpisem świadectw, których się nie zwraca, uprasza

ANTONI POKORA handel żelaza

BRODNICA, (Pomorze)

30.000 mk. procentu dam temu, kto pożyczy na trzy miesiące 200.000 mk., kapitał zagwarantowany w interesie handlowym w Grudziądzu dobrze prosperującym. Oferty pod „Zagwarantowane" do Głosu Pomorskiego nr. 780.

Poszukuje się

dzielnego i doświadczonego

MAJSTRA

budowy maszyn, możliwie także obeznanego z urządzeniem sygnalizacji na kolejach.

Reflektanci, którzy mogą wykazać dobre wyszkolenie i posiadają dłuższą praktykę jako samodzielni majstrowie w większych fabrykach, zechcą nadesłać szczegółowe oferty w języku polskim i niemieckim z podaniem wymaganego wynagrodzenia z dołączeniem fotografji.

Bezpłatne mieszkanie służbowe wraz z gruntem na ogród daje się do dyspozycji.

Fabryka sygnałów dla kolei żelaznych

C. Fiebrand i Ska., T. z o. p.

Bydgoszcz-Okole.

OBWIESZCZENIE!

Według art. 19 ustępu III ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby z dnia 19 maja 1920 r. uchwalił wydział uchwałowy Urzędu Ubezpieczeń miasta Grudziądza na posiedzeniu dnia 1 marca 1922 r. dla Okręgu Grudziądz — miasto następujące ustalenie przeciętnej wartości poborów w naturaljach (roczna ilość) na czas od 27 lutego 1922 r. aż do odwołania:

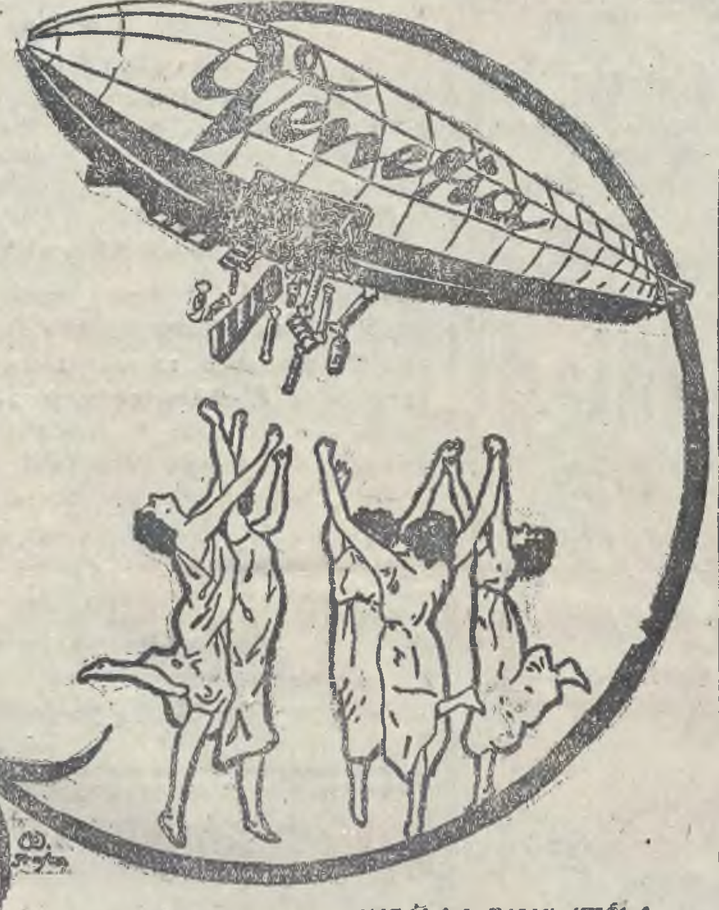
	Wolna stancja (utrzymanie, mieszkanie, opał i światło.)	Utrzymanie (same)	Mieszkanie, opał i światło (same)
1. Urzędnicy przedsiębiorstw. (np. wyżsi inspektorzy, starsi kelnerzy w wielkich lokalach	120,000 mk.	90,000 mk.	30,000 mk.
2. Subjekci			
a) mężczyźni	90,000 "	70.000 "	20,000 "
b) kobiety	80,000 "	65 000 "	15,000 "
3. Uczniowie			
a) elew	50,000 "	45,000 "	5,000 "
b) elewka	50,000 "	45,000 "	5,000 "
4. Służba			
a) mężczyźni	60 000 "	50,000 "	10,000 "
b) kobiety	55,000 "	45,000 "	10,000 "
5. Robotnicy (przemysł) czeladnicy, pomocnicy, o ile nie podpadają pod 1—4.			
a) mężczyźni	90,000 "	75,000 "	15,000 "
b) kobiety	80,000 "	70,000 "	10,000 "

6. Dla robotnic jak krawcowa, praczka, posługaczka itp. ustanawia się za utrzymanie całodziennie 200 mk. z tego przypada na;

1. śniadanie 25 mk.
2. śniadanie 30 mk.
objad 90 mk.
podwieczorek 25 mk.
kolacje 30 mk.

Z resztą ustanowi się wartość przeciętną dla każdego osobnego przypadku.

Urząd Ubezpieczeń miasta Grudziądza.



FABRYKA CZEKOLADY, CUKRÓW I BISKWITÓW

Venetia-T.A.

POZNAŃ-UL. DĄBROWSKIEGO 97-NR. TEL. 1965.

W Lidzbarku

naszym zastępcą jest pan

Stefan Mazurkiewicz

skład cygar, papierosów i tytoniu

hurtownie detalicznie

Tamże można zapisać

Głos Pomorski — Weichsel-Post

oraz przyjmuje się OGŁOSZENIA wszelkie do tychże pism

STEFAN MAZURKIEWICZ

jedyny zastępca Głosu Pomorskiego na Lidzbark i okolice

Czerwony i biały Eckendorfski

siew buraczany

poleca detalicznie i hurtowo

Bronisław Murawski, Grudziądz

Telefon 108. Kwidzyńska 24/26 Telefon 108



Jedynie prawdziwe

jeśli w powyższem opakowaniu i z naszym znakiem ochronnym

Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna

TOW. AKC.

POZNAŃ, Aleje Marcinkowskiego 5. :—: Telefon 3060 i 3636

Posady.

Poszukuje

ogrodnika

samotnego zaraz lub od 1 kwietnia (najchętniej inwalidę.)

A. Dominikowski, Kałdus pow. Chełmno.

Żonaty potrzebny **ogrodnik** zaraz. Bliższych szczegółów udziela piśmiennie lub ustnie. **Majątek Widlice, p. Grudziądz.**

Kilku dzielnych

BEDNARZY

poszukuję zaraz.

Browar Kuntersztyn, Tow. akc. Grudziądz.

Czeladnik

piekarski

z dłuższą praktyką dobry fachowiec poszukuje zatrudnienia. Zgł. upr. pod nr. 745 do Gł. P.

Poszukuje się [803

PANIENKI

znającej język polski i niemiecki **do obsługi** klienteli w składzie kolonjalnym i sprzedaży mięsiwa. Zgł. uprasza Radzyńska 16, skład

Inteligentny drogerzysta lat 24 poszukuje

POSADY

jako ekspedient, lagerzysta, kierownik oddziału lub filji, lub też jako urzędnik w szpitalu miejskim lub zakładzie, w urzędzie młodzieży lub w kasie chorych. Łask. of. pod adres

Wiktor Rubach

POZNAŃ

Pocztowa 26.

Uczeń piekarski

syn uczciwych rodz. może się natychm. zgłosić.

Jan Zajączkowski, mistrz piekarski Rządowa 3.

Od 1. 4. 22 potrzebny żonaty [768

KOŁODZIEJ

dominiał. ze zaciągiem oraz żonaty

MURARZ

dominiał. ze zaciągiem

Zarząd majętności WĘGROWO p. Grudziądz.

Poszukuję **pracy** jako **praczka.** [819

MAJSZAK

ulica Chełmińska 5 u p. Krzyżykowskiej.

Poszukujemy na stałą pracę [680

KRAWCOWEJ

do szycia męskich wierzchnich koszul i bielizny w lepszym wykonaniu.

W. Korzeniewski

Tow. Akc.

w GRUDZIĄDZU.

Potrzebny [786

MULARZ

na reperacje.

Bibrych, Pańska 12 I p.

Chłopak

do posyłek może się zaraz zgłosić. [670

Drukarnia Pomorska.

Mistrz ślusarsko-maszynowy z długoletnią praktyką poszukuje

posady

tylko w większ. przedsiębiorstwach, od 1 maja rb. lub prędzej. Siła pierwszorzędna. Zgłosz. upr. się pod **Fr. Ch.** do Eksp. Głosu Pomorsk.

Wykwalifikowana **ekspedjentka** w języku polsk. i niem. poszukuje **POSADY** od zaraz lub późn. Zgł. do Gł. Pom. pod nr. 829.

Dzierżawy

Poszukuję

dzierżawy składu

wraz z mieszkaniem.— Zgł. do Głosu Pomorskiego pod nr. 744.

Duże jasne

piwnice

(sklep) wydzierżawię Łask. of. upr. pod nr. 732 do Głosu Pomorsk.

Sprzedaże.

Młody, śliczny [621

pies

rasy bernardyńskiej do sprzedania.

Koszarowa 8a, II ptr.

Torfu

suchego dobrego pare wagonów mamy do odstąpienia. **Grudziądzka Spółka Przewozowa. Bracia Rosińscy,** Trynkowa 3 telefon 81

Urządzenie składowe

stosowne do interesu galanteryjnego i **bławatnego,** lub księgarskiego także i dwa **piece żelazne** na sprzedaż. Bliższych szczegółów udzieli Księgarnia J. Bułka w Brodnicy

Dobre meble

do sprzedania [787

Kościuszki 40/42 II l.

Różne meble

na sprzedaż

Sobieskiego 1 II piętro na lewo. [790

Sprzedam:

Dryl 2 m, maszynę do sieczenia, silny 1-konny wóz, wszystko pr. nowe [779

JAKUBOWSKI

STARY FOLWARK.

Fortepian

na sprzed. Zgł. przyjm. Vogdt. Rzeźalniana 22 I

Kilka kanarków

dobrych śpiewaków na sprzedaż

Wenckiego 20 II.

Sprzedam rower męski

Wiślana 6 p. p.

Kompletne [801

urządz. dla dentysty

korzystnie na sprzedaż.

Pl. 23. Stycznia 13 part. prawo.

Kupna.

Używane OKNA

inspektowe kupię. Of. do Gł. Pom. pod nr. 799

W dostawach wagonowych kupuje **cebulę, marchew, owies żyto, kartofle, wykę** i uprasza oferty 675

„BAŁTYK"

Dom Handlowo Komisowy Polski

St. Kuhnert i S-ka

Gdańsk [illegible] 8-97 Tel. 41 64, 5165

Adr. tel. „Rola" Gdańsk.